

Sygn. akt III K 672/08

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie w III Wydziale Karnym**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Iwona Ramotowska

**Protokolant:** Paulina Kępińska

przy udziale Prokuratora: Ariadny Ochnio, Ewy Sitarskiej, Katarzyny Podlodowskiej, Iwony Biernackiej, Arkadiusza Jaraszek, Łukasza Rozbickiego, Wojciecha Fijałkowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 30.08.2012 r., 15.10.2012 r., 08.01.2013 r., 03.04.2013 r., 22.05.2013 r., 10.01.2014 r., 15.01.2014 r.,

sprawy **T. K., s. C.i D., z d. P., ur. (...)w W.,**

oskarżonego o to, że:

w nocy z 23/24 stycznia 2008 roku w W. poprzez otwarcie zamka w drzwiach dopasowanym przedmiotem dokonał włamania do samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) następnie zabrał w celu przywłaszczenia wymieniony pojazd wartości 55000 zł na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. ul. (...),

tj. o czyn z art. 279§ 1 k.k.

### **o r z e k a**

I. oskarżonego T. K. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 24 stycznia 2008 roku w W., przyjął uzyskany za pomocą czynu zabronionego w postaci kradzieży z włamaniem samochód osobowy marki P. (...) nr rej. (...) nr VIN (...) o wartości 55.000,00 złotych, stanowiący własność firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. (...), wiedząc o tym, iż pochodzi on z przestępstwa i uznając, iż czynem tym oskarżony wyczerpał dyspozycję przepisu art. 291§ 1 k.k. za czyn ten na podstawie tego przepisu skazuje oskarżonego i wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63§ 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego T. K. kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 stycznia 2008 roku do dnia 11 kwietnia 2008 roku, uznając jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

II. zasądza ze Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. na rzecz adw. H. D. wynagrodzenie w kwocie 1728,00 zł (tysiąc siedemset dwadzieścia osiem złotych) powiększonej o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu T. K.;

III. zasądza od oskarżonego T. K. opłatę w kwocie 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych), zwalniając go w pozostałym zakresie z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i przejmując je na rachunek Skarbu Państwu.

Sygn. akt. III K 672/08

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 15 stycznia 2014 r.**

**Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. Ż. (1) był użytkownikiem samochodu osobowego marki P. (...) nr rej. (...) nr VIN (...) o wartości 55 tys. złotych, stanowiącego własność firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. (...), której był przedstawicielem handlowym. Samochód ten wyposażony był w system (...). W dniu 23 stycznia 2008 roku około godz. 17.00 zaparkował ten samochód w W. przy ul. (...), róg ul. (...), zamknął go na zamek centralny z pilota i automatycznie załączył się autoalarm, a następnie udał się do lokalu, w którym zamieszkiwał.

O bliżej nieustalonej porze pomiędzy godz. 17.00 w dniu 23 stycznia 2009 roku a godz. 7.30 w dniu 24 stycznia 2008 roku R. B. (1) i R. M. dokonali kradzieży z włamaniem samochodu osobowego marki P. (...) nr rej. (...) nr VIN (...), zaparkowanego na ul. (...), używając do tego urządzenia w postaci łamaka, za pomocą którego uruchomili bębenek zamka drzwi i stacyjki oraz modułu komputerowego, służącego do uruchomienia silnika. Następnie pojazd ten został przetransportowany na podwórko przy budynku nr (...) ul. (...) w W. i tam pozostawiony.

W tym samym dniu, tj. 24 stycznia 2008 roku z T. K. skontaktował się jeden ze sprawców kradzieży, który zaproponował mu zarobienie pieniędzy w kwocie 500 złotych, w zamian za przewiezienie tego pojazdu w określone miejsce- z ul. (...), gdzie został zaparkowany- na pierwsze rondo przy zjeździe z P. na B.. Stamtąd pojazd miał odebrać od niego inny mężczyzna, który w międzyczasie miał się z nim skontaktować telefonicznie. W tym celu mężczyzna ten podjechał pod blok, w którym zamieszkiwał oskarżony, przekazał mu łamak służący do otwarcia drzwi i stacyjki pojazdu, moduł komputerowy służący do uruchomienia silnika, panel z radiem (...) pochodzący z tego pojazdu, pilot atrapę oraz kwotę 520 złotych, w tym 500 złotych jako wynagrodzenie za wykonaną usługę i 20 zł na taksówkę, która miała go dowieść na ul. (...). T. K. wziął od niego te rzeczy i pieniądze, zamówił taksówkę, podając fałszywe nazwisko W. i udał się na ul. (...), gdzie stał zaparkowany skradziony pojazd marki P. (...) nr rej. (...). Następnie podszedł do pojazdu, wyciągając początkowo pilot – atrapę i w momencie gdy włożył do zamka łamak, celem jego otwarcia został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji B. G. (1) i A. F., którzy wcześniej, wobec wyposażenia pojazdu w system (...), ustalili miejsce jego postoju.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:**

- **Osobowe źródła dowodowe:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. K. (k. 42-44, 62-63, 65, 718-720) zeznania świadków: M. R. (1) (k. 836-837, 1229-1231, 1042 oraz z k.1973 akt XVIII K 288/11), A. Ż. (1) (k. 2-4, 37-40, 132-133, 720-722), B. G. (1) (k.31-33, 735-736), opinie kryminalistyczne (k. 338-343, 346-353, 416-436), opinie sądowo-psychiatryczne (k.192-195, 267-274, 301-303, 446-452, 456-468, 555), opinię mechanoskopijną (k.372-402);
- **Dokumenty** w postaci: notatek urzędowych (k.1, 8, 13-14, 71-71v, 440), dokumentów dotyczących pojazdu marki P. (...) (k. 9-12, 134-135), protokołu zatrzymania (k.15-15v, 129-133, protokołu przeszukania (k.16-18, 73-84), protokołów oględzin wraz z materiałem poglądowym (k. 20-30, 49-56, 90-97, 156-157v, 321-334), dokumentacji medycznej (k.106, 290-299, 454-455, 954-955), dokumentacji nadesłanej przez operatorów telefonii komórkowych (k. 113-115, 196-252), dokumentacji fotograficznej (k. 155-156v), kart karnych (k. 437, 495, 528, 674, 728, 859, 1200-1201), wniosku (k.516), wywiadu środowiskowego (k. 625-627), aktu oskarżenia w sprawie 5 Ds. 85/08 (k. 863-935) i dokumentacji znajdującej się w aktach kuratorskich sygn. 3 D 232/08.

**T. K.** jest rozwiedziony, posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest ciastkarzem, pozostaje w związku konkubenckim, utrzymuje się z prac dorywczych, otrzymując z tego tytułu miesięczne wynagrodzenie około 1500 zł netto, na utrzymaniu ma dwoje dzieci, był leczony odwykowo od środków odurzających, był uprzednio kilkukrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

Oskarżony **T. K.** składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 24 stycznia 2008 roku zadzwonił na jego telefon komórkowy znany mu z widzenia mężczyzna, którego danych nie zna, ale i tak by ich nie podał z obawy o swojego syna i powiedział, że do niego przyjedzie. Wobec tego on wyszedł przed blok, mężczyzna ten podjechał do niego samochodem, którego marki nie pamięta i przekazał mu komputer- łamacz do samochodu, śrubokręt, pilot z plastikowym pilotem i panel do radioodtwarzacza marki B. i polecił mu udanie się na ul. (...) na wjeździe za Prokuraturą, gdzie miał stać zaparkowany pojazd marki P. (...) koloru srebrnego. Mężczyzna ten powiedział mu, iż samochód ten będzie stał otwarty, on zaś za pomocą przekazanego komputera ma go odpalić, a następnie pojechać nim na rondo mieszczące się na trasie na B.- skręcając z P. na B., gdzie samochód ten miała od niego odebrać inna osoba, która w międzyczasie miała także skontaktować się z nim telefonicznie. Plastikowy pilot miał służyć jako atrapa, żeby nikt nie domyślił się, że nie jest to jego samochód. Nadto od mężczyzny tego otrzymał za zleconą usługę kwotę 500 złotych oraz dodatkowo 20 złotych na taksówkę, którą miał udać się do miejsca pozostawienia pojazdu. Oskarżony wskazał, iż w wykonaniu zleconego mu zadania zamówił taksówkę na nazwisko W., którą udał się na ul. (...), gdzie został zatrzymany przez Policję. Podał, iż nie wskaże mężczyzny, który mu to zlecił, albowiem boi się o swojego syna, był to jego pierwszy raz, nigdy wcześniej nie przewoził kradzionych samochodów (k.42-44, 62-63).

W trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazał, że został jedynie wynajęty do przewiezienia tego pojazdu do odbiorcy, odbiorcy nie zna, ponieważ miał być powiadomiony o tym telefonicznie, wiedział tylko gdzie ma pozostawić auto- pierwsze rondo na B., jak się skręca w P., osobę która mu to zleciła zna jedynie z widzenia, przekazała mu ona przedmioty, z którymi został zatrzymany, w tym panel do radioodtwarzacza, ta osoba już wcześniej skontaktowała się z nim i złożyła mu propozycję, czy nie chce zarobić pieniędzy (k.65).

Przesłuchiwany ponownie oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i dodał odnośnie zabezpieczonych w wynajmowanym przez niego garażu przedmiotów, w tym radioodbiorników samochodowych i modułów komputerowych, służących do uruchamiania silników pojazdów, iż nie należą do niego, należą do mężczyzn, których danych jednak nie poda z powodów osobistych, po prostu boi się konsekwencji, zaś zabezpieczone koła z felgami należą do jego znajomego K. A. (k. 369-370v).

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu występku i złożył wyjaśnienia zbieżne z poprzednio składanymi. Nadto wskazał, iż nie otrzymał dokumentów do pojazdu, domyślał się, że pojazd ten pochodzi z przestępstwa, nie chce podawać danych osoby, która jej to zleciła, bo przebywa na wolności i się jej boi, przed zatrzymaniem przebywał w areszcie śledczym przez okres 8 miesięcy i w okresie tym z tego co wie, dużo osób za opłatą korzystało z tego garażu, w tym K. A., on osobiście nikomu garażu, ani kluczy do niego nie użyczał, przypuszcza, iż mógł je udostępnić jego syn. Wskazał, iż zgodził się na przewiezienie tego pojazdu, bo był w trudnej sytuacji finansowej, miał długi, podał fałszywe nazwisko taksówkarzowi, bo przypuszczał, że to co robi jest nielegalne, nadal boi się o syna i córkę, że coś im się stanie (k. 718-720).

#### ***Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego:***

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego **T. K.** w znacząco przeważającej części, tj. w zakresie, w jakim zaprzeczył, aby to on dokonał kradzieży z włamaniem do przedmiotowego pojazdu, a przyznał się jedynie do jego przyjęcia i zobowiązania do przewiezienia w określone, wskazane przez zleceniodawcę miejsce, w zamian za co otrzymał pieniądze w kwocie 500 złotych, przyznał, iż domyślał się, iż pojazd pochodzi z kradzieży oraz podał, iż ujawnione w toku przeszukania wynajmowanego przez niego garażu nie należą do niego, zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności, albowiem w tym zakresie, po pierwsze zgodne są z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim z zeznaniami świadka M. R. (1) oraz zeznaniami pozostałych świadków- funkcjonariusza Policji B. G. (2) i użytkownika pojazdu A. Ż. (1) oraz sporządzonymi w sprawie opiniami kryminalistycznymi i mechanoskopijnymi, a nadto w tym zakresie oskarżony przesłuchiwany kilkakrotnie wyjaśniał wyjątkowo konsekwentnie, zgodnie i spójnie, w tym odnośnie szczegółów tj. wskazanie, co miał zrobić z przedmiotowym pojazdem, gdzie dokładnie – w jakie miejsce go przetransportować (pierwsze rondo z P. na B.), jakie

wynagrodzenie otrzymał za przyjęcie zlecenia (500 złotych). Wskazać również należy, iż żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym w/w nie tylko bezpośrednio nie podważały wersji zdarzeń prezentowanej przez oskarżonego, lecz także pośrednio nie pozwalały na wnioskowanie o jego winie w zakresie kradzieży pojazdu, a jedynie w zakresie jego przyjęcia, przy posiadaniu przez niego jednak pełnej świadomości, iż pojazd pochodzi z przestępstwa.

Sąd odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części, w jakiej wskazywał, iż nie zna danych osoby, która zleciła mu przyjęcie i przewiezienie tego pojazdu, w tym bowiem zakresie jego wyjaśnienia pozostają w sprzeczności ze spójnymi i konsekwentnymi zeznaniami świadka M. R. (1), z których wynika, iż oskarżony doskonale wiedział, kto ukradł przedmiotowy pojazd i zlecił mu w/w czynności. Ta jednak okoliczność nie przemawia za odmówieniem wiary wyjaśnieniom oskarżonego w pozostałej części, mając bowiem na uwadze zorganizowany i długotrwały charakter działalności R. B. oskarżony miał prawo obawiać się go i z tego powodu nie chciał ujawnić jego danych, nawet jeśli miałyby to uchronić jego samego od odpowiedzialności za kradzież tego pojazdu.

I tak odnosząc się w pierwszej kolejności do zeznań świadka **M. R. (1)**, wskazać należy, iż wynika z nich, iż posiadał on największą z wszystkich przesłuchanych w sprawie osób wiedzę odnośnie zdarzenia objętego aktem oskarżenia. Świadek ten był najistotniejszym świadkiem w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie o sygn. XVIII K 288/11, gdzie początkowo występował także w charakterze oskarżonego, a gdzie licznym osobom (w tym jemu i R. B. (1)) zarzucono dopuszczenie się kilkudziesięciu przestępstw polegających na kradzieży z włamaniem do samochodów osobowych. Podkreślenia przy tym wymaga, iż zarzuty postawione licznym osobom w tym postępowaniu, zostały oparte przede wszystkim na wyjaśnieniach M. R. (1). W postępowaniu tym zarzucono także R. B. (1) (pkt 71 aktu oskarżenia w sprawie V Ds. 85/08, k. 894), iż dokonał kradzieży przedmiotowego pojazdu marki P. w nocy z 23/24 stycznia 2008 roku wspólnie i w porozumieniu z R. M. (co do którego wyłączono materiały do odrębnego postępowania, wobec niemożności ustalenia jego miejsca pobytu) i T. K.. Wskazać przy tym należy, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zapoznał się dokładnie z tymi aktami i wynika z nich, że podstawą postawienia R. B. zarzutu w takim kształcie były z jednej strony wyjaśnienia M. R., z drugiej zaś zapoznanie się przez Prokuratora prowadzącego tę sprawę z aktami niniejszej sprawy p-ko T. K.. W aktach sprawy XVIII K 288/11 nie znajduje się bowiem żaden inny dowód, dotyczący tego zdarzenia.

I tak wielokrotnie przesłuchiwany w postępowaniu o sygn. V Ds. 85/07 M. R. (1), w jednym z protokołów wskazał w dniu 29.10.2008 r., iż „następny pojazd, który ukradł B. i M., to P. (...), skradziony z O., znaleziony na ul. (...), ps. (...) został tam zatrzymany przez Policję, prawdopodobnie pojazd był wyposażony w (...), ja wiem o tym od K., kradzież miała miejsce w końcu 2007 roku” (k. 1042). Przesłuchiwany po raz pierwszy w niniejszym postępowaniu w 2013 roku, gdy Sąd nie dysponował jeszcze w/w protokołem świadek zeznał, iż zna oskarżonego, wychowali się na jednej dzielnicy, wie, że sprawa dotyczy samochodu marki P., przy którym został zatrzymany oskarżony, rozmawiał z nim w areszcie po jego zatrzymaniu, od niego wie, że podczas próby odjechania tym pojazdem został on zatrzymany przez Policję. Dalej świadek wskazał, iż z tego co pamięta kradzieży dokonał R. B. (1), wie to z relacji oskarżonego, ale nie pamięta czy miał on dokonać kradzieży razem z nim, czy tylko przestawiał pojazd (k.836-837). Przesłuchiwany ponownie, podał, iż kradzież ta była już dokonana po jego aresztowaniu w maju 2007 roku, jego rozmowa na ten temat z K. miała miejsce pod koniec 2007 lub na początku 2008 roku, gdy został przewieziony z AŚ W. B. do AŚ W.- S., bardziej prawdopodobny jest początek 2008 r., K. został zatrzymany przy próbie odjazdu tym samochodem przy ul. (...), od niego też wie, że kradzieży tej dokonał B. z M. i z nim albo K. był tylko kierowcą, tzn. nie wie, czy kierowcą w sensie kradzieży, czy tylko później podczas odprowadzania tego pojazdu. Po odczytaniu mu zeznań złożonych w sprawie p-ko R. B., na temat tego pojazdu, potwierdził je, wskazując, iż potwierdza, że kradzieży dokonali B. i M., o K. wie tylko tyle, że jechał tym pojazdem, gdy został zatrzymany, nie przypomina sobie aby T. powiedział, że ukradł samochód, w tym okresie z tego co wie, to on samochodów nie kradł. Nadto dodał, iż oskarżony znał na pewno M., B. też powinien znać, bo przyjeżdżał z nim na P., „wiedział, czym się zajmujemy, że wspólnie kradniemy samochody” (k.1229-1230).

Świadek zatem trzykrotnie przesłuchiwany odnośnie przedmiotowego pojazdu złożył konsekwentne, zgodne i spójne zeznania, pomimo znacznego upływu czasu, brak zatem były podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodnego dowodu. Zeznania te przy tym w żaden sposób, nawet pośredni nie wskazują na to, iż kradzieży tego pojazdu dokonał oskarżony, a jedynie potwierdzają jego wersję zdarzeń, iż zgodził się przyjąć i przetransportować ten pojazd w określone

miejsce. Wynika z nich natomiast, iż kradzieży tej dokonali mężczyźni o danych M. i R. B. (1), o czym świadek miał dowiedzieć się bezpośrednio od oskarżonego K. w trakcie rozmowy z nim w areszcie śledczym. Zeznania te wreszcie pozwalają wnioskować, iż to ci mężczyźni, albo jeden z nich, zlecili oskarżonemu przetransportowanie tego pojazdu w określone miejsce, a oskarżony jedynie obawiał się podać ich dane w toku niniejszego postępowania. Mając wreszcie na względzie, iż jak podał świadek M. R., dobrze się znał z oskarżonym, „wychowali się na jednym podwórku” i oskarżony zdecydował się mu opowiedzieć o tym zdarzeniu, to z pewnością gdyby jego w nim udział był inny, tzn. również uczestniczyłby w kradzieży, to również o tym wspomniałby swojemu koledze w trakcie luźnej rozmowy. Skoro jednak tak się nie stało, to uwiarygadnia to wersję oskarżonego, iż nie brał on udziału w tej kradzieży. Trudno również przyjąć, aby świadek R., zeznając w tym zakresie, podawał nieprawdę, „chroniąc” oskarżonego, nie miał bowiem żadnych oporów, aby obciążyć kilkanaście innych osób, w tym siebie, przypisując im dopuszczenie się nie jednego, a kilkudziesięciu przestępstw. Również z tej przyczyny wersję podawaną przez świadka – a w konsekwencji i oskarżonego, należało uznać za wiarygodną.

Wyjaśnień oskarżonego nie podważyły także zeznania funkcjonariusza Policji, dokonującego jego zatrzymania – **B. G. (1)** (k. 31-33, 735-736), które również należało obdarzyć walorem wiarygodności albowiem były konsekwentne, logiczne i szczegółowe. Z zeznań tych wynika bowiem jedynie, iż w/w funkcjonariusz udał się na miejsce odnalezionego, skradzionego pojazdu na podwórko budynku przy ul. (...) w W., podjął jego obserwację i około godz. 10.35 zauważył podchodzącego do niego mężczyznę, który zachowywał się dziwnie, rozglądał się w około, doszedł do pojazdu i do zamka prawych przednich drzwi włożył przedmiot, wówczas wraz z drugim funkcjonariuszem zdecydował się na jego zatrzymanie. Mężczyzna ten kładąc się na ziemi odrzucił ten przedmiot, a w trakcie jego przeszukania ujawniono nadto moduł komputerowy, sterujący pracą silnika, najprawdopodobniej samochodów marki P. oznaczonego numerem 34, śrubokręt i narzędzie metalowe typu łamacz oraz panel do radioodtwarzacza marki B. i pieniądze w kwocie 510 złotych. Zeznania te pozwalają zatem na wnioskowanie o winie oskarżonego w zakresie paserstwa tego pojazdu – próby odjechania nim, a nie jego kradzieży z włamaniem. Nie pozwalają one bowiem na wykluczenie wersji oskarżonego, iż ujawnione w toku jego przeszukania przedmioty przekazał mu mężczyzna, który zlecił mu przewiezienie tego pojazdu, a mając na względzie, iż jak z nich wynika, nadto ujawniono u oskarżonego kwotę 510 zł, wręcz ją uprawdopodobniają- oskarżony bowiem podawał, iż za zlecenie to otrzymał 500 zł, a nadto 20 zł na taksówkę, która miał dojechać do miejsca pozostawienia pojazdu.

Tożsamą argumentację należy odnieść do zeznań użytkownika skradzionego pojazdu **A. Ż. (1)**, który nie posiadał żadnej wiedzy w przedmiocie sprawców i dokładnych okoliczności jego kradzieży, a opisał jedynie kiedy i gdzie pojazd po raz ostatni zaparkował, jaka była jego wartość, wskazał, iż pojazd pozostawił na pewno zamknięty z włączonym autoalarmem, dzięki czemu ustalono miejsce jego postoju, iż był on wyposażony w (...), a nadto rozpoznał zatrzymany w wyniku przeszukania oskarżonego panel z radioodtwarzaczem jako pochodzące z tego pojazdu (k. 2-4, 37-40, 132-133, 721-722). Zeznania te należało uznać za wiarygodne, były bowiem spójne i logiczne, stanowiły jednak one jedynie dowód na sam fakt dokonania kradzieży z włamaniem tego pojazdu i jego wartości, nie pozwalały natomiast w żaden sposób, nawet pośrednio, wnioskować o sprawcach kradzieży.

Dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego drugorzędne znaczenie miały także zeznania świadka **K. A.** (k.404-405, 853-854), który nie miał żadnej wiedzy na temat zdarzenia objętego aktem oskarżenia, a zeznawał na okoliczność ujawnionych w toku przeszukania wynajmowanego przez oskarżonego garażu kół do pojazdu wraz z felgami. Świadek ten nie miał również wiedzy odnośnie pozostałych ujawnionych w tym garażu przedmiotów. Co do zasady jednak brak było podstaw, aby również zeznaniom tego świadka odmówić waloru wiarygodnego dowodu w sprawie.

Również wyjaśnienia **R. B. (1)** składane w toku postępowania w sprawie V Ds. 85/08 (następnie XVIII 288/11) nie obaliły wersji oskarżonego i nie wniosły nic nowego do sprawy- konsekwentnie nie przyznawał się on bowiem do popełnienia kilkudziesięciu zarzucanych mu czynów, w tym w pkt 71 a/o- kradzieży z włamaniem pojazdu marki P. (...) nr rej (...) K, korzystając przy tym z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Sąd przy tym nie dał wiary jego

wyjaśnieniom, w zakresie w jakim zaprzeczał swojemu sprawstwu tego występkę, albowiem w tym zakresie były one sprzeczne ze spójnymi i konsekwentnymi zeznaniami świadka M. R. (1).

Wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim zaprzeczył kradzieży przedmiotowego pojazdu nie podważyły także sporządzone w sprawie liczne opinie kryminalistyczne i opinia mechanoskopijna. Z opinii kryminalistycznej z zakresu daktyloskopii wynika bowiem, iż na nadesłanym do badań materiale w postaci modułów samochodów albo nie ujawniono odwzorowania linii papilarnych, albo nie nadają się one do identyfikacji albo też nie są zgodne z liniami papilarnymi z kart daktyloskopijnych pochodzącymi od oskarżonego (k. 346-353). Z kolei z opinii z zakresu osmologii wynika, iż pomiędzy materiałem porównawczym pochodzącym od oskarżonego a śladami zapachowymi zabezpieczonymi w kradzionym pojeździe nie stwierdzono zgodności zapachowej (k. 372- 402). Również w opinii z zakresu genetyki wskazano, iż wszakże zdołano wyizolować DNA pochodzenia męskiego z materiału na wymazówce (śląd nr 9) zabezpieczonego podczas oględzin tego pojazdu, jednak nie są one zgodne z profilem DNA T. K., z pozostałego zabezpieczonego do badań materiału nie uzyskano pozytywnego wyniku badań genetycznych. Wreszcie w końcowych wnioskach opinii z zakresu mechanoskopii biegły wskazał, iż dostarczony do badań bębenek zamka samochodu marki P. (...) nr rej. (...) oraz bębenek zamka jego stacyjki noszą ślady pochodzące od łamaka zabezpieczonego w trakcie przeszukania oskarżonego, wspomniane zamki przekręcano na siłę, uruchamiano przedmiotowym łamakiem, który stanowi narzędzie do siłowego otwierania zamków oraz uruchamiania stacyjek samochodowych, zamki pojazdu są uszkodzone, jednak stan zamka drzwiowego i stacyjki pozwalał na ich używanie, nadto nie stwierdzono śladów, które mogłyby pochodzić od pozostałych narzędzi, noża i śrubokręta (k. 338-343). Również zatem i ta opinia nie wyklucza wersji oskarżonego, iż ujawnione w toku jego przeszukania przedmioty zostały mu przekazane przez inną osobę, w świetle okoliczności sprawy nie da się bowiem wykluczyć wersji, iż to ta osoba, bądź zupełnie jeszcze inna łamakiem tym dokonała włamania do tego pojazdu i przetransportowania go na ul. (...), a oskarżonemu jedynie przekazano te przedmioty celem ponownego dostania się do pojazdu i jego uruchomienia, aby dostarczył go we wskazane przez sprawców miejsce. W ocenie Sądu wszystkie w/w opinie były jasne, pełne i spójne, zostały sporządzone zgodnie z posiadaną przez biegłych wiedzą specjalistyczną, biegli wyczerpująco odpowiedzieli na wszystkie zadane im pytania, a poczynione przez siebie wnioski w sposób logiczny i przekonujący uzasadnili, opinie te nie były też kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd również podzielił wnioski ***opinii sądowo – psychiatrycznych dotyczących oskarżonego*** (k. 192-195, 267-274, 301-303, 446-452, 452-468, 555). Biegli nie rozpoznali u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili zaburzenia osobowości o obrazie osobowości osoby chwiejnej emocjonalnie, zespół uzależnienia od narkotyków i objawy depresyjne w wywiadzie i wskazali, że ten stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanego mu czynu nie zniósł ani nie ograniczał zdolności rozpoznania jego znaczenia, ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem, zaś aktualny stan psychiczny pozwala oskarżonemu na uczestnictwo w postępowaniu i jego poczytalność zarówno w dacie czynu jak i w trakcie badania nie budzi wątpliwości. Opinie te są pełne i jasne, biegli wyczerpująco odpowiedzieli na zadane im pytania, a poczynione przez siebie wnioski przekonująco uzasadnili.

Ustaleniu stanu faktycznego służyły także dowody w postaci: notatek urzędowych (k.1, 8, 13-14, 71-71v, 440), dokumentów dotyczących pojazdu marki P. (...) (k. 9-12, 134-135), protokołów zatrzymania (k.15-15v, 129-133, protokołów przeszukania (k.16-18, 73-84), protokołów oględzin wraz z materiałem pogładowym (k. 20-30, 49-56, 90-97, 156-157v, 321-334), dokumentacji medycznej (k.106, 290-299, 454-455, 954-955), dokumentacji nadesłanej przez operatorów telefonii komórkowych (k. 113-115, 196-252), dokumentacji fotograficznej (k. 155-156v), kart karnych (k. 437, 495, 528, 674, 728, 859, 1200-1201), wniosku (k.516), wywiadu środowiskowego (k. 625-627), aktu oskarżenia w sprawie 5 Ds. 85/08 (k. 863-935) i dokumentacji znajdującej się w aktach kuratorskich sygn. 3 D 232/08- bowiem zostały sporządzone w przewidzianej przepisami formie przez uprawnione osoby lub organy, w ramach przewidzianych przepisami prawa kompetencji, a ich treść, czy autentyczność nie były również kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i opierając się na powyższych rozważaniach stwierdzić należy, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do przyjęcia, iż oskarżony T. K. dokonał kradzieży z włamaniem pojazdu marki P. (...) nr rej. (...) w nocy z 23/24 stycznia 2008 roku, pozwalając natomiast na przyjęcie - w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, iż swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał dyspozycję przepisu art. 291§ 1 k.k., w ten sposób, iż w dniu 24 stycznia 2008 roku w W. przyjął uzyskany za pomocą czynu zabronionego w postaci kradzieży z włamaniem samochód osobowy marki P. (...) nr rej. (...) nr VIN (...) o wartości 55 tys. złotych, stanowiący własność firmy (...) sp. z o.o., wiedząc o tym, iż pochodzi on z przestępstwa.

Na przypisanie oskarżonemu występku paserstwa w w/w kształcie pozwoliły przede wszystkim jego wyjaśnienia oraz zeznania świadków M. R. (1) i B. G. (1), które były natomiast niewystraszające, aby przypisać oskarżonemu dokonanie kradzieży z włamaniem tego pojazdu. W sprawie brak było bowiem bezpośredniego dowodu, wskazującego na sprawstwo oskarżonego w zakresie kradzieży tego pojazdu- oskarżony konsekwentnie zaprzeczał swemu sprawstwu, żaden ze świadków nie widział, jak również nawet nie czerpał takiej wiedzy od innych osób, aby to oskarżony dokonał zaboru tego samochodu, na sprawstwo oskarżonego nie wskazywały także liczne sporządzone w sprawie opinie kryminalistyczne- z zakresu osmologii, genetyki i daktyloskopii, zaś opinia mechanoskopijna dotycząca zabezpieczonego łamaka nie wykluczała podawanej przez oskarżonego wersji zdarzenia.

Mając na uwadze w/w dowody, w tym okoliczności, w jakich doszło do zatrzymania oskarżonego, można by co najwyżej mówić o dowodzie z poszlak- iż skoro oskarżonego zatrzymano przy kradzionym pojeździe przy próbie jego uruchomienia i odjechania nim, nadto z urządzeniami, które posłużyły do jego otwarcia i uruchomienia, to pośrednio może to wskazywać na to, iż również on dokonał wcześniejszej kradzieży tego pojazdu. W takiej jednak sytuacji wersja taka musiałaby być jedyną możliwą do przyjęcia w świetle zasad doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania i wskazań wiedzy i zasady te musiałaby wykluczać jakąkolwiek inną, alternatywną wersję przebiegu zdarzenia. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, w procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można natomiast uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania „O dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu(tak m.in. wyrok SN z dnia 21.10.2002 r. V KKN 283/01, Prok.i Pr.-wkł. 2003/11/6). Dowód z poszlak może być pełnowartościowym dowodem winy dopiero wtedy, gdy łańcuch poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio, tj. w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia, z której niewątpliwie wynika, że tylko oskarżony jest sprawcą czynu. Jeżeli poszlaki we wzajemnym powiązaniu nie wykluczają możliwości innej wersji - to przy zastosowaniu reguły określonej w art. 5 § 2 kpk należy uznać, że taki dowód z poszlak nie daje wystarczających podstaw do ustalenia winy oskarżonego.(tak SN w wyroku z dnia 28.06.2001, II KKN 550/98, LEX nr 516774).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, iż jako że w świetle zgromadzonych dowodów nie dało się przy uwzględnieniu zasad wskazanych w art. 7 k.p.k. wykluczyć wersji zdarzenia podawanej przez oskarżonego, iż jego rola polegała jedynie na przyjęciu i zobowiązaniu się do przewiezienia w określone miejsce tego pojazdu, a wersja ta była wręcz wysoce prawdopodobna, mając na względzie, iż często w przypadku tego rodzaju przestępstw inna niż sprawca kradzieży osoba dokonuje ukrycia, przyjęcia, czy zbycia przedmiotu kradzieży, należało przyjąć, w ramach zarzucanego oskarżonemu czynu, iż jego zachowanie wyczerpało jedynie znamiona występkę wskazanego w treści przepisu art. 291§ 1 k.k.

W treści tego przepisu penalizowane jest zachowanie polegające na nabyciu, pomocy do zbycia, przyjęciu lub pomocy do ukrycia rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego, przy czym warunkiem odpowiedzialności pasera jest jego świadomość, wiedza, że rzecz, którą nabywa, pomaga do jej zbycia, albo przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Świadomość ta przy tym winna być oceniana na podstawie znanych oskarżonemu okoliczności sprzed popełnienia czynu lub w czasie jego dokonania, a nie na podstawie faktów, które

nastąpiły po dokonaniu czynu (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.11.1972 r., II KR 162/72). Świadomość sprawcy, że rzecz uzyskana została za pomocą czynu zabronionego nie oznacza przy tym w żadnym wypadku, iż winna ona obejmować czas, miejsce i okoliczności popełnienia tego czynu, ani tym bardziej jego kwalifikacji prawnej (tak SN w wyroku z dnia 7.12.1949 r. K 1056/49, PiP 1950, Nr 5-6, s. 195). Skoro zaś oskarżony przypuszcza, iż nabyte przedmioty pochodzą z przestępstwa, a więc przynajmniej przypuszcza i godzi się na to, to popełnia paserstwo umyślnie (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 22.09.1994 r., II Akc 141/94, KZS 1994, nr 10, poz. 14).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, iż oskarżony swoim zachowaniem niewątpliwie wyczerpał znamiona omawianego występku. Jak bowiem wynika z akt sprawy, w tym z zeznań świadka A. Ż. (1), samochód, który przyjął, pochodził z przestępstwa kradzieży z włamaniem, dokonanego w nocy z 23/24 stycznia 2008 roku z ul. (...). Oskarżony- jak zresztą sam wskazuje, miał również pełną świadomość, iż samochód ten pochodzi z kradzieży. Już w pierwszych wyjaśnieniach podawał bowiem, że „zrobił to pierwszy raz”, „nigdy wcześniej nie przewoził pojazdów pochodzących z kradzieży”, przed Sądem wyjaśnił zaś, iż podał fałszywe nazwisko taksówkarzowi, bo wiedział, że to co robi, jest nielegalne. Na jego pełną świadomość pochodzenia pojazdu wskazują także ostatnie zeznania M. R. (1), który podał, iż od oskarżonego wie, że pojazd ten ukradli B. i M., których oskarżony znał i wiedział, że zajmowali się kradzieżą samochodów. O winie umyślnej oskarżonej pozwalają również wnioski o okoliczności w jakich został zatrzymany – jak wynika z zeznań B. G. (1), przed podejściem do pojazdu miał się nerwowo rozglądać, posługiwał się atrapą pilota, żeby nie wzbudzać podejrzeń, a pojazd miał otworzyć i uruchomić przekazanymi mu przedmiotami w postaci łamaka i modułu komputerowego, nie posiadał przy tym ani kluczyków, ani dokumentów pojazdu. Te wszystkie okoliczności wskazują na to, iż oskarżony nie tylko godził się na to i podejrzewał, ale wręcz wiedział, że pojazd pochodzi z przestępstwa.

Dla porządku wskazać przy tym należy, iż w doktrynie i orzecznictwie już od czasów międzywojnia konsekwentnie wskazywano, iż przypisanie oskarżonemu przestępstwa paserstwa w miejsce zarzucanej mu kradzieży, rozboju, czy kradzieży z włamaniem mieści się w granicach oskarżenia i jest dopuszczalne (tak m.in. SN w wyrokach z dnia 28.04.1932 r. II 1 K 403/32, Zb. O. SN 1932 z. VII, poz. 146, z dnia 1.02.1934 1 K 958/33- oSP 1934, poz. 346, z dnia 23.10.1934 2 K 1198/34 Zb. O. SN. 1935 z. IV poz. 170, z dnia 23.02.1938 r., 1 K 637/37 Zb. O. SN 1938 z. IX poz. 216, z dnia 23.09.1994 II KRN 173/94, OSNKW 1995 z. 1-2. Poz. 9, w postanowieniu z dnia 14.07.2011 r. IV KK 139/11, OSNKW 2011 z. 9 poz. 84, w wyroku z dnia 15.03.2012 r., V KK 240/11 LEX 1157588). W postanowieniu z dnia 25.10.2012 r. sygn. IV KK 87/12 Sąd Najwyższy ponownie kategorycznie wskazał, iż dopuszczalne jest przypisanie oskarżonemu przestępstwa paserstwa zamiast zarzucanej kradzieży czy kradzieży z włamaniem bez zaistnienia uchybienia z art. 439§1 pkt 9 k.p.k. i art. 14§1 k.p.k. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano przy tym, iż nie da się wypracować uniwersalnych, jednolitych kryteriów przesądzających o zachowaniu tożsamości zarzucanego i przypisanego czynu, co nie znaczy, że nie były podejmowane takie próby, w tym próby określenia, kiedy wykluczona jest taka tożsamość. Np. granice oskarżenia nie zostaną przekroczone w razie identyczności przedmiotu czynności wykonawczej tych czynów, albo też podstawa faktyczna odpowiedzialności nie ulegnie zmianie, gdy choćby część przypisanego działania lub zachowania przystępnego pokrywa się z zarzucanym działaniem lub zaniechaniem przestępczym itp. W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy uznał, iż wyznacznikami zachowanej tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego były: ten sam przedmiot ochrony, ten sam przedmiot czynności wykonawczej, ta sama osoba pokrzywdzonego, ten sam zamiar sprawcy, zbliżony czas zachowania, nadto fakt, iż przedmiotem wszczętego i zakońzonego postępowania karnego był czyn polegający na bezprawnym wejściu w posiadanie cudzej rzeczy.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, iż z podobną sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie- w przypadku bowiem zarzucanego i przypisanego oskarżonemu występku mamy do czynienia z tym samym przedmiotem ochrony (mienie), tym samym przedmiotem czynności wykonawczej (samochód P. (...) nr rej (...)), tą samą osobą pokrzywdzonego ( spółka (...) jako właściciel i A. Ż. jako użytkownik), tym samym zamiarem sprawcy (bezpośredni), zbliżonym czasem zachowania (noc z 23/24 stycznia 2008 r. a 24.01.2008 r.), a nadto, iż przedmiotem wszczętego i zakońzonego postępowania karnego był czyn polegający na bezprawnym wejściu w posiadanie cudzej rzeczy (zabór cudzej rzeczy a jej bezprawne przyjęcie). Co wymaga podkreślenia, podstawą postawienia oskarżonemu zarzutu kradzieży pojazdu były te same okoliczności, które Sąd uznał za wystarczające do



przypisania mu występkę paserstwa –zatrzymanie go przy pojeździe przy próbie jego uruchomienia, Sąd jedynie na podstawie podanych przez oskarżenie okoliczności i dowodów wyciągnął odmienne od oskarżyciela wnioski w zakresie kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego. Te wszystkie okoliczności pozwoliły zatem Sądowi na przypisanie oskarżonemu T. K., w granicach oskarżenia, przestępstwa umyślnego paserstwa.

Przystępując do wymiaru kary, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w treści przepisu art. 53 k.k..

Stosownie do treści przepisu art. 53 § 1 kk. sąd wymierza karę wedle swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć, w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie zaś z § 2 wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa.

Kierując się powyższymi kryteriami, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, mając na względzie zarówno znaczny stopień winy, jak również społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu- oskarżony bowiem działał w zamiarze bezpośrednim, doskonale wiedząc, iż pojazd pochodzi z przestępstwa, na zlecenie innych osób, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej- jak sam podał, chciał zarobić, a był w trudnej sytuacji finansowej, samochód zaś przedstawiał znaczną wartość – ponad 50 tys. złotych. Nadto jako okoliczność obciążającą Sąd uznał uprzednią kilkukrotną karalność oskarżonego, w tym także za przestępstwa przeciwko mieniu. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył przyznanie się oskarżonego do winy- w zakresie przypisanego mu występkę, odnalezienie skradzionego pojazdu, pozytywne wyniki wywiadu środowiskowego oraz bardzo pozytywne wnioski kuratora odnośnie osoby oskarżonego znajdujące się w aktach kuratorskich 3 D 232/08, początkowe podejmowane przez oskarżonego prób- po opuszczeniu aresztu śledczego- ułożenia sobie życia zgodnie z zasadami porządku prawnego, w tym podjęcie pracy, utrzymywanie abstynencji, ciężki stan zdrowia.

Jednocześnie Sąd uznał, iż pomimo tak pozytywnych wyników wywiadu kuratora w stosunku do oskarżonego, nie istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna i tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności jest w stanie spełnić stawiane karze cele, zarówno w wymiarze indywidualno- jak i ogólnoprewencyjnym. Jak bowiem w.w. oskarżony był osobą kilkukrotnie karaną i to za przestępstwa podobne, w tym częściowo wymierzano mu za nie kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, które jednak nie nauczyły oskarżonego respektowania prawa i prawidłowego postępowania. Jak wynika z karty karnej, oskarżony praktycznie za każdym razem korzystał z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary- czy to w ramach postępowania orzeczniczego (w wyroku) czy też wykonawczego, a pomimo to nadal popełniał przestępstwa. Nie można wreszcie tracić z pola widzenia, iż wszakże większość skazań zawartych w karcie karnej pochodzi sprzed daty popełnienia występkę przypisanego mu w niniejszym postępowaniu, jednakże jak odnotowano w ostatniej karcie karnej i co wynika z załączonego do akt sprawy wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy- Śródmieścia w Warszawie w dniu 13 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. V K 145/13, oskarżony już po popełnieniu tego czynu, w dniu 18 stycznia 2013 roku dopuścił się kolejnego przestępstwa przeciwko mieniu- kradzieży odzieży w centrum handlowym. Wszystkie te okoliczności spowodowały, iż pomimo znacznego upływu czasu od popełniania przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa i pozytywnego wywiadu środowiskowego, nie można było przyjąć pozytywnej prognozy kryminologicznej, pozwalającej na warunkowe zawieszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności, albowiem poprzednio wymierzone mu kary z warunkowym zawieszeniem wykonania, nie spełniły stawianych karze celów, w tym zwłaszcza w zakresie oddziaływania na samego oskarżonego.

Jednocześnie w oparciu o przepis art. 63§ 1 k.k. Sąd na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 stycznia 2008 roku do dnia 11 kwietnia 2008 roku, uznając jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu kary pozbawienia wolności.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. D. wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonego T. K. w kwocie 1728,00 złotych plus podatek VAT. Sąd miał tutaj na uwadze przepisy § 14 ust. 2 pkt 3 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 180 złotych, zwalniając go w pozostałym zakresie z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Wydając takie rozstrzygnięcie Sąd miał na względzie, iż koszty te z jednej strony były znaczne, z drugiej zaś sytuację majątkową oskarżonego, która jednak nie była na tyle trudna, aby nie mógł on uiścić opłaty od wymierzonej kary.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.